

Sygn. akt I ACa 587/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bogdan Radomski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SO del. Ewa Bazelan
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa Prokuratora Okręgowego w S.

przeciwko A. D., T. S. i B. S.

o ustalenie nieważności umowy

na skutek apelacji pozwanych T. S. i B. S. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 27 maja 2013 r., sygn. akt I C 1106/12

oddala apelację.

I ACa 587/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w S. uwzględniając powództwo Prokuratora Okręgowego w S., który pozwał wszystkie osoby będące stronami danego stosunku prawnego - ustalił nieważność umowy sprzedaży nieruchomości położonej w P. i Z. Gmina R. o pow. 5,2900 ha dla której Sąd Rejonowy w R. prowadzi księgę wieczystą nr KW (...), zawartej w dniu (...) r. między A. D. jako sprzedającą, a T. S. i B. S. jako kupującymi przed notariuszem M. Ś. w kancelarii notarialnej w G. zarejestrowanej w rep. A za numerem (...). Ponadto sąd nakazał pobrać od pozwanych T. S. i B. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.509 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Za podstawę rozstrzygnięcia sąd przyjął następujące ustalenia i wnioski :

Pozwani T. i B. S. są małżeństwem. Pozwana A. D. знаła ich , kilka razy pożyczala od nich pieniądze i zawsze w terminie zwracała. W dniu (...)r. A. D. i jej brat T. J. udali się do miejsca zamieszkania małżonków S. do Ż. w celu zaciągnięcia pożyczki dla T. J.. Pozwany T. S. zgodził się pożyczyć pieniądze w kwocie 24.000 zł z uwagi na wcześniejszą znajomość z A. D.. Otrzymane od pozwanego pieniądze A. D. przekazała bratu T. J.. Na okoliczność tej transakcji został sporządzony dokument w którym A. (...) jako pożyczkobiorcy zawarli oświadczenie o pożyczeniu od pozwanego kwoty 24.000 zł z obowiązkiem zwrotu do(...)r. W dokumencie tym zapisano, że zabezpieczeniem jest akt notarialny dotyczący nabycia

własności przez A. D. nieruchomości o pow. 5,11 ha oraz zobowiązanie do przeniesienia („przepisania”) własności nieruchomości na pożyczkodawcę gdyby kwota pożyczki nie została zwrócona.

Ani T. J. ani A. D. nie zwrócili pożyczki w ustalonym terminie i w związku z tym T. S. zaczął nakłaniać i ponaglać A. D. do przeniesienia na jego rzecz nieruchomości objętych wręczonym mu aktem notarialnym w celu uregulowania zwrotu pożyczki.

A. D. zgodziła się i przygotowała stosowne dokumenty wymagane do przeniesienia własności. W dniu (...) r. została zawarta

w formie aktu notarialnego w kancelarii notarialnej notariusza M. Ś. umowa sprzedaży nieruchomości między A. D. jako sprzedającą, a T. S. i B. S. jako kupującymi. Przedmiotem tej umowy były zabudowane nieruchomości o pow. 5,29 ha położone w miejscowości P. i Z. gm. R.. Jako cenę sprzedaży umowa wskazuje kwotę 30.000 zł a A. D. oświadczyła, że cenę otrzymała przed zawarciem umowy. W rzeczywistości A. D. nie otrzymała żadnej kwoty, a wartość sprzedanych nieruchomości wg ustaleń Prokuratora na etapie wszczęcia procesu wynosiła ok. 210.000 zł .

W świetle wyżej ustalonych faktów sąd pierwszej instancji uznał, że żądanie Prokuratora ustalenia nieważności tej umowy jest zasadne albowiem kwestionowana umowa z dnia (...) r. jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art.58 § 2 kc) takie jak zasada uczciwości, słuszności i sprawiedliwości . Sąd podniósł, że umowa ta była rażąco krzywdzącego działania jednej strony tj. kupujących, którzy za pożyczkę w kwocie 24.000 zł nabyli własności nieruchomości o powierzchni ponad 5 ha o znacznie wyższej wartości co stanowi nieuprawniony sposób zaspokojenia roszczenia pożyczkodawcy.

Sąd uznał za bezzasadny odnoszony przez pełnomocnika pozwanych małżonków S. zarzut braku interesu prawnego po stronie wytaczającego powództwo Prokuratora. Zdaniem sądu pierwszej instancji uprawnienie prokuratora do wszczęcia postępowania na podstawie art. 7 kpc legitymuje go również do wszczęcia procesu o ustalenie nieważności czynności prawnej gdyż w takim przypadku celem jest wyeliminowanie nieważnej umowy z obrotu prawnego.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia sąd wskazał art. 189 kpc i art. 58 § 2 kc , a co do kosztów procesu art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku
o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżyli pozwani B. i T. małżonkowie S. apelacją z dnia 10 lipca 2013 r. , w której zarzucają :

1) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 189 kpc poprzez błędną wykładnię i przyjęcie , że Prokurator wytaczając powództwo na podstawie art.7 kpc i art. 57 kpc jest zwolniony z obowiązku wykazania interesu prawnego w rozumieniu art. 189 kpc ;

2) naruszenie przepisów postępowania, które ma wpływ na wynik sprawy tj. art. 202 § 1 kpc w zw z art. 38 § 1 kpc , art. 46 § 2 kpc oraz art. 200 § 1 kpc poprzez niezastosowanie tych przepisów i rozpoznanie sprawy, dla której wyłącznie właściwym jest Sąd Okręgowy w Lublinie jako sąd pierwszej instancji ;

3) naruszenie przepisów postępowania, które ma wpływ na wynik sprawy tj. art. 207 § 6 kpc i art. 217 § 2 i 3 kpc poprzez niezastosowanie tych przepisów przez sąd i nie pominięcie spóźnionych dowodów w postaci zeznań świadka N. J. oraz dowodu z przesłuchania stron w sytuacji gdy powód nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił ich we właściwym czasie bez swojej winy oraz nie uprawdopodobnił, że ich uwzględnienie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy ;

4) naruszenie przepisów postępowania tj art. 232 zd.1 kpc poprzez błędne przyjęcie, że powód nie naruszył obowiązku udowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ;

5) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 328 § 2 kpc przez

niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i nieprzytoczenie przepisów prawa, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia oraz poprzez zaniechanie wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w odniesieniu do wykazania okoliczności świadczących o sprzeczności ocenianej umowy z powołanymi przez zasadami współżycia społecznego.

Wskazując na powyższe domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych B.

i T. małżonków S. kosztów procesu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie jest zasadna.

Stan faktyczny ustalony przez sąd pierwszej instancji jest prawidłowy i sąd odwoławczy w pełni go podziela, a ustalenia faktyczne przyjmuje jako własne. Prawidłowa jest również ocena stanu faktycznego pod kątem prawa materialnego.

Zarzuty podnoszone przez skarżących nie są zasadne i nie mogą spowodować uwzględnienia, któregokolwiek z wniosków apelacyjnych.

Najpoważniejszy zarzut dotyczy kwestii interesu prawnego jaki zdaniem skarżących winien wykazać Prokurator wszczynając proces w trybie art.189 kpc. (pkt 1 zarzutów apelacyjnych). Zarzut ten w okolicznościach tej sprawy jest zupełnie chybiony. Powołane na poparcie tego zarzutu orzeczenie Sądu Najwyższego (III CKN 167/98) zostało wydane w okolicznościach zupełnie odmiennych od okoliczności sprawy niniejszej gdyż w tamtej sprawie Prokurator wszczął proces o ustalenie nieważności umowy w sytuacji gdy toczył się już proces z żądaniem dalej idącym co czyniło proces wszczęty przez Prokuratora bezprzedmiotowym. Ponadto uzasadnienie tego orzeczenia nie zawiera głębszej analizy kwestii interesu prawnego przewidzianego w art. 189 kpc w sytuacji wytaczania procesu przez Prokuratora. Kwestia ta została pogłębiona bardziej w uzasadnieniu wyroku z dnia 2 sierpnia 2007 r. V CSK 109/07 (opublikowany w OSNC 2008 z 9 poz. 107 oraz LEX 325649), gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że prokurator ma również obowiązek wykazać interes prawny osoby zastępowanej gdy wytacza niesamodzielne powództwo (tzn. na rzecz określonej osoby) o ustalenie (art. 55 w związku z art. 189 k.p.c.), gdyż będąc powodem w znaczeniu materialnym, gdyż działa w rezultacie jako substytut procesowy osoby na rzecz której wytoczył powództwo. Natomiast gdy Prokurator wytacza powództwo samoistne o ustalenie nieważności umowy, korzystając z umocowania określonego w art. 7 i 57 k.p.c. i pozywa wszystkich kontrahentów umowy to działa w interesie publicznym dla ochrony praworządności, a przesłanki tego działania nie podlegają kontroli ani ocenie sądu, a interes prawny kontrahentów umowy występujących po stronie pozwanej, nie ma tu żadnego znaczenia. Taki pogląd Sąd najwyższy wyraził również w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 marca 1993 r., I CR 3/93 (OSNCP 1993, nr 9, poz. 165 oraz LEX 3899).

W świetle powyższego słusznie sąd pierwszej instancji przyjął, że uprawnienie prokuratora do wszczęcia postępowania cywilnego na podstawie art. 7 k.p.c. legitymuje go również do zgłoszenia na podstawie art. 57 k.p.c. powództwa o ustalenie nieważności czynności prawnej (art. 189 k.p.c.). Skoro ustawa przyznała Prokuratorowi takie uprawnienie to nie można wymagać aby wytaczając powództwo o ustalenie nieważności czynności prawnej wykazał interes prawny przewidziany w art 189 kpc, gdyż interes o którym mowa jest w tym przepisie przewidziany został dla podmiotów prawa cywilnego,

a Prokurator w takim procesie nie jest podmiotem prawa cywilnego,

a podmiotem reprezentującym interes publiczny, który przemawia za eliminacją nieważnych umów z obrotu prawnego. Dlatego też nie ma znaczenia fakt, że

w okolicznościach tej sprawy możliwym było wytoczenie procesu zawierającego dalej idące żądanie tj. o uzgodnienie treści księgi wieczystej

z rzeczywistym stanem prawnym, gdyż interes w uzgodnieniu treści księgi wieczystej mają (czy winny mieć) osoby których wpis dotyczy czy też które zostały pominięte przy wpisie i to one mogą taki proces wszcząć, natomiast rzeczą

Prokuratora działającego w interesie publicznym było jedynie wykazanie wadliwości i nieważności czynności prawnej i wyeliminowanie jej z obrotu prawnego, a nie korygowanie wpisów w księgach wieczystych i „wyprowadzanie” ich do stanu prawidłowego.

Bezzasadny jest zarzut dotyczący naruszenia przepisów o wyłącznej właściwości sądu do rozpoznawania sprawy (pkt 2 zarzutów apelacyjnych). Przede wszystkim podnieść należy, że Prokurator w niniejszym procesie zakwestionował ważność czynności prawnej podnosząc jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i pozywając wszystkich uczestników tej czynności. Prokurator nie stał się natomiast stroną procesu o własność lub o inne prawa rzeczowe na nieruchomości , a tylko takich procesów dotyczy art. 38 kpc, którego naruszenia dopatruje się skarżący. Ponadto nawet jeżeli przyjąć, że właściwym do rozpoznania tej sprawy byłby Sąd Okręgowy w L. to byłoby to naruszenie prawa procesowego, które nie miało żadnego wpływu na rozstrzygnięcie merytoryczne. Skarżący też tego wpływu nie wykazuje, a zawarte w apelacji stwierdzenie, że „rozpoznanie sprawy przed sądem miejscowo wyłącznie właściwym mogłoby skutkować zupełnie innym rozstrzygnięciem” jest zupełnie gołosłowne.

Zarzutom dotyczącym dopuszczenia przez sąd pierwszej instancji spóźnionych dowodów (pkt 3 zarzutów apelacyjnych) skarżący poświęca sporo miejsca w uzasadnieniu apelacji zupełnie nieadekwatnie do rangi tego zarzutu , gdyż dowody, które skarżący określa jako spóźnione (tj. dowód z przesłuchania pozwanych oraz z zeznań świadka N. J.) nie wnosiły nic istotnego do sprawy ponadto co wynikało z dowodów dołączonych do pozwu przez Prokuratora. Ponadto należy podnieść, że o ile zarzut ten można uznać za częściowo zasadny co do dowodu ze zeznań świadka N. J. to nie można uznać jego zasadności co do dowodu z przesłuchania stron. Dowód z przesłuchania stron przewidziany w art. 299 kpc jest dowodem szczególnym, który może być dopuszczony przez sąd w określonych okolicznościach, które nie są znane na etapie wszczynania procesu. Art 299 kpc stanowi, że dowód ten może być dopuszczony po wyczerpaniu środków dowodowych lub ich braku. Zatem jest to dowód, który winien być przeprowadzany w ostatniej fazie procesu. Niezasadne jest zatem wymaganie od strony powodowej (i to pod rygorem prekluzji dowodowej) aby ten dowód zgłaszała już w pozwie skoro nie wie ona jak strona pozwana zareaguje na twierdzenia pozwu i dowody tam zgłoszone. Podnieść również należy, że dowód z przesłuchania stron w tej sprawie nie został przeprowadzony na wniosek powoda, a z urzędu, a zatem wywody co do czasu jego zgłoszenia są bezprzedmiotowe. Należy tylko wskazać, że na pierwszej rozprawie w sytuacji gdy w odpowiedzi na pozew pozwani małżonkowie S. zaprzeczyli wszystkim twierdzeniom pozwu sąd zarządził obowiązkowe stawienie stron na rozprawę następną (wyznaczoną na dzień 19 grudnia 2012 r.) i na tej rozprawie dopuścił dowód z przesłuchania stron. Była to zatem reakcja sądu jak najbardziej prawidłowa i wbrew wywodom skarżącego nie spowodowała żadnej zwłoki w rozpoznaniu sprawy wszakże było jeszcze niezakończony postępowanie zażaleniom dotyczące zabezpieczenia roszczenia. Natomiast zeznania N. J. nic nie wnosiły do sprawy w zakresie dostarczania faktów i okoliczności na bazie których mogły być dokonywane ustalenia faktyczne. Zatem spóźnione dopuszczenie tego dowodu pozostaje bez wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy i nieprawdą jest , że bez tych zeznań powództwo podlegałoby oddaleniu jako nieudowodnione.

Bezzasadne są również zarzuty opisane w pkt 4 i 5 apelacji, gdyż powód już w pozwie wskazał fakty z jakich wywodził swoje roszczenie (umowa pożyczki, sposób jej zabezpieczenia, realizacja tego zabezpieczenia, akt notarialny obejmujący kwestionowaną umowę) i poddał je pod osąd sądowi pod kątem zgodności zakwestionowanej umowy z zasadami współżycia społecznego. Sąd uwzględnił powództwo dopatrując się niezgodności zakwestionowanej umowy z zasadami współżycia społecznego (w uzasadnieniu wyroku sąd wskazuje na zasadę uczciwości, słuszności, sprawiedliwości) co zgodnie z art. 58 § 2 kc czyni taką umowę nieważną . Ten przepis sąd w uzasadnieniu powołał jako podstawę rozstrzygnięcia co sąd odwoławczy w pełni aprobuje. Dodać należy również, że zakwestionowana umowa rażąco narusza zasadę ekwiwalentności świadczeń gdyż pozwani małżonkowie S. otrzymali świadczenie o wartości niewspółmiernie wyższej od wartości świadczenia otrzymanego przez pozwaną A. D.. Tej okoliczności skarżący zupełnie nie dostrzegają. Zabezpieczenie udzielonej pożyczki mogło być dokonane na wiele różnych sposobów prawem przewidzianych bez pozbawiania pozwanej z całego nieruchomości majątku jaki posiadała. Zasada swobody umów - na którą powołują się skarżący - nie

oznacza zupełnej dowolności stron , a zwłaszcza strony będącej w korzystniejszym położeniu. Art. 353¹kpc statuujący zasadę swobody umów stanowi, że stosunek prawny mogą strony ułożyć według swego uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W tej sprawie celem zawartej umowy (jak twierdzą pozwani) miało być wykonanie zawartej umowy pożyczki, a w rzeczywistości stanowiło swoistego rodzaju datio in solutum ze złamaną zasadą ekwiwalentności świadczeń gdyż pozbawiało pozwaną A. D. własności nieruchomości o wartości kilkakrotnie przewyższającej otrzymane przez nią świadczenie wzajemne. Zgodzić się należy ze skarżącymi, że strony mogą dowolnie ustalić cenę sprzedaży, ale w tej sprawie żadna cena sprzedaży nabytych przez małżonków S. nieruchomości nie została ustalana, a kwota 30.000 zł wskazana w akcie notarialnym odnosiła się w rzeczywistości do kwoty pożyczki powiększonej o odsetki (bez wskazania sposobu ich wyliczenia), a nie do ceny sprzedaży nieruchomości.

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że wyrok sądu pierwszej instancji jest prawidłowy, a apelacja pozwanych B. i T. małżonków S. jako bezzasadna podlega oddaleniu.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny w Lublinie na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w wyroku.